



Jak to było z Konstytucją 3 maja? przedstawienie (szkoła podstawowa, dla klas I-VIII) autor: Zofia Przystup

Elementy scenografii: parawan, napis „Jak to było z Konstytucją 3 maja?” oraz „#konstytucja” „#duma” „#Polska”
Rekwizyty:

- postaci historyczne i szlachcice z brystolu (kartonu) na kijkach – będą pokazywały się nad parawanem
- teksty o liberum veto i konstytucji – duże, na postarzanych, rozwijanych arkuszach
- krzesło dla boksera.

W tle „Polonez 3 maja”.

Wchodzą dwaj/dwie/dwoje uczniowie/uczennice: Uczeń 1. - luzak, Uczeń 2. - na galowo.

Uczeń 1: No cześć wam wszystkim. Hełoł, strzałka, bużka, elo, siema! Bajkę wam dziś opowiem. Uwaga, uwaga, opowiadam... Dawno, dawno temu... Za górami, za lasami...

Uczeń 2: Chwila, chwila. Jaka bajka?! Jakie za górami, za lasami?! To najprawdziwsza prawda jest! Nie za górami, nie za lasami, tylko u nas, w Polsce! I konkretnie mów – XVIII wiek, w 1791 roku! Może minęło trochę, bo 232 lata, ale nie żeby dawno, dawno temu! Mów konkretnie!

U1: Ok, ok, czepiasz się. Chciałam/łem, żeby ciekawie było, tak klimatycznie. No dobra, 232 lata temu (swoją drogą – jaki szpas, łatwo zapamiętać – dwa trzy dwa – 232 lata), w naszym kraju źle się działo, słuchajcie, naprawdę masakra. Rzeczpospolita była słaba jak dziecko. O, sorry (pokazuje na publiczność). Jak niemowlę była ta nasza Polska.

U2: No tak, bo była wykończona, przepraszam bardzo, ale ty też byś była/był. Od stu lat, tak mniej więcej, ciągle się z kimś biła (z wyraźną dezaprobatą).

Wchodzi „Polska” – bokser, ubrany na biało-czerwono. Rozgrzewa się przed walką. W tle hałasy jak z meczu bokserskiego.

U1: A to ze Szwecją.

Wchodzi Szwecja udają z „Polską”, że się boksują. Potem „Polska” siada na krześle, sekundant go wachluje.

U2: A to z Rosją.

Wchodzi Rosja, udają z Polską, że się boksują. Potem „Polska” siada na krześle, sekundant go wachluje.

U1: A to z Kozakami.

Wchodzi Kozak, udają, że się boksują. Potem „Polska” siada na krześle, sekundant go wachluje.

U2: A to z Turcją.

Wchodzi Turcja, udają, że się boksują. Potem „Polska” siada na krześle, sekundant go wachluje.

U1: I tak dalej. Na finał Rzeczpospolita wykończona była, kto by nie był????!! Stale jakieś dymy!

Sekundanci wyprowadzają „Polskę” – boksera powłóczącego nogami.